Numer 1/2015

# TRZY PO TRZY

Biuletyn uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Piotrkowie Trybunalskim

W numerze:

- Wywiad z przewodniczącą szkoły - Aleksandrą Mirowską!
- Wywiad z P. Iwoną Stępień!
- Relacja z nocnych warsztatów

...i wiele innych!

# Zespół redakcyjny

**Gazetkę tworzą:**

Robert Alberciak,
Natalia Broniarczyk,
Patrycja Ciupińska,
Wiktoria Gołąb,
Adriana Grabiec,
Maciej Inowłodzki,
Klaudia Jaśkin,
Sylwia Merlak,
Lidia Pabich,
Weronika Pabich,
Mateusz Pasikowski,
Aleksandra Pochyluk,
Klementyna Suwart,
Adrianna Szczęsna,
Oliwia Wójcicka
Opiekun: p. prof. Izabela Dróżdż

Kontakt:
Adres e-mail: trzy.po.trzy@onet.pl
Skrzynka pocztowa redakcji znajduje się koło stołówki.
Kontaktować się można również bezpośrednio z członkami redakcji.
Niniejsza gazetka dostępna jest również w formie elektronicznej na stronie naszej szkoły.

# Wprowadzenie

Przed Tobą pierwszy numer, reaktywowanej po długim czasie, gazetki szkolnej "*Trzy po trzy*". Specjalnie z myślą o Tobie przygotowaliśmy wiele różnorodnych artykułów, tak, aby każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie. Co takiego czeka na Ciebie na kolejnych stronach tego numeru? Mnogość wszelakości! Ciekawostki, ploteczki z pierwszej ręki, krzyżówka na rozbudzenie szarych komórek; ciarki na plecach zapewni ci strrraszna historia, zaś na poprawę humoru polecamy strefę śmiechu. To nie koniec, ba, dopiero początek! Redakcja w pocie czoła pracowała, by zapewnić każdemu czytelnikowi wciągającą lekturę na długie zimowe wieczory.

Wyrażamy głęboką nadzieję, iż Tobie i każdemu innemu sympatycznemu osobnikowi, w łapki którego wpadnie ten numer, spodoba się jego zawartość i uznasz za słuszne, by regularnie wydawać na nią swoje skromne kieszonkowe. Staramy się integrować z odbiorcami i jesteśmy otwarci na propozycje – jeśli masz pomysł na zmianę, nowość, cokolwiek, co uczyniłoby naszą gazetkę jeszcze piękniejszą – nie krępuj się i daj nam znać już dziś!

Przy okazji tego wstępu pragniemy złożyć Ci najszczersze życzenia z okazji nadchodzących świąt, a więc: Wszystkiego Najlepszego! Niech Twój stół zapełni się smakowitym jadłem wszelakim, niechajże choinka zniknie całkiem za stosidłem pękatych prezentów, a miła atmosfera świąt wypełni Twój dom i nie opuszcza go aż do następnej Wigilii.

***Redakcja gazetki „Trzy po Trzy"***

# Wywiad z Aleksandrą Mirowską!

*W dniu 20 listopada odbyły się wybory na Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Piotrkowie Trybunalskim. Jak wiemy, wygraną cieszy się Aleksandra Mirowska, uczennica klasy pierwszej liceum. W związku z powyższym postanowiłyśmy przeprowadzić wywiad z nową przewodniczącą i zadać jej kilka pytań.*

- Olu, powiedz nam jak odnajdujesz się w roli przewodniczącej samorządu uczniowskiego?

**- Odnajduję się bardzo dobrze, staram się wypełniać swoje obowiązki: jeżeli mam coś do zrobienia, to natychmiast wykonuję to zadanie. Jednocześnie nie zaniedbuję nauki, oczywiście.**

- A czy jesteś w stanie wyjawić nam, co nakłoniło Cię do zgłoszenia swojej kandydatury?

**- Na pewno duży wpływ na moją decyzję miała rodzina, zwłaszcza tata, który bardzo mi kibicuje; namawiały mnie również koleżanki z klasy. To był impuls.**

- Czy spodziewałaś się wygranej?

**- Oj, zdecydowanie się nie spodziewałam. Nie przypuszczałam, że pierwszak może wygrać, prawdę mówiąc nawet nie miałam takiej nadziei.**

- W jaki sposób będziesz próbowała udowodnić swoim wyborcom oraz tym, którzy swój głos oddali na innych kandydatów, że jesteś odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu?

**- Na pewno będę starała się stopniowo realizować swój program.**

- Opowiedz nam o swoim programie. Na pewno każdy jest ciekawy, jakie zmiany czekają nas i naszą szkołę.

**- Priorytetem jest radiowęzeł, jesteśmy w trakcie zbierania funduszy na realizację projektu. Szkoła, Rada Miasta oraz różne firmy w Piotrkowie zasponsorowały część wydatku. Kolejną rzeczą jest skrzynka, która będzie zamontowana koło sklepiku w budynku A, a więc jeśli mamy jakieś uwagi, problemy, bądź też chcemy coś/kogoś pochwalić - możemy wrzucać do niej listy. Od drugiego półrocza postaram się wprowadzić tzw. szczęśliwy numerek. Myślę, że każdy wie na czym to polega. Jest też pomysł na zaaranżowanie ogólnodostępnego WI-FI na terenie całej szkoły.**

- Wydaje mi się, że to bardzo ciekawy i bogaty program. Czekamy więc na efekty pracy. Powiedz nam jeszcze Olu - czy uważasz, że zdołasz godnie reprezentować naszą szkołę, skoro zaledwie 3 miesiące temu rozpoczęłaś tu edukację?

**- Jestem doświadczona, w gimnazjum miałam przyjemność reprezentować szkołę w sztandarze, czynnie brałam udział we wszelkiego rodzaju akademiach. Sądzę, że bardzo dobrze odnajduję się w roli przewodniczącej. Kiedy przyszłam do tej szkoły byłam taką "szarą myszką", a teraz każdy mnie zna.**

- No i bardzo dobrze, uważam że takiej przewodniczącej było nam trzeba, przewodniczącej, która zacznie praktycznie działać, nie zaprzestanie na planowaniu i obietnicach. Trzymamy kciuki i mocno wierzymy, że uda Ci się uczynić naszą szkołę lepszą.

***Rozmawiały: Wiktoria i Ola***

# Pierwszaki dały radę!

Otrzęsiny klas pierwszych w 2015 roku przebiegły bardzo pomyślnie, czego dopilnowały organizujące event panie profesor: Katarzyna Patryarcha oraz Iwona Klukowska. „Kociaki” zjawiły się w pełnym rynsztunku, z wymalowanymi na twarzach bojowymi wąsami, pełni determinacji i gotowi na wszystko. Nie zabrakło śmiechu, tańca i dobrej zabawy. Mogliśmy się o tym przekonać oglądając skecze w wykonaniu samorządu uczniowskiego, a także występy pierwszaków, podczas których mieli zaprezentować profil, na jakim się znajdują. W tej konkurencji młodzież wykazała się niezwykłą kreatywnością, dystansem do samych siebie oraz dużym poczuciem humoru. Oczywiście zabawa nie mogła odbyć się bez jury, w którego składzie znalazła się m. in. Pani Dyrektor Lidia Łopusiewicz. Umiejętności taneczne, słuchowe oraz zdolność obserwacji życia szkolnego - to wszystko było brane pod uwagę podczas oceniania. Uczniowie zostali zasypani pytaniami oczywistymi, acz podchwytliwymi - nie na każde udało im się odpowiedzieć. Natomiast w konkursie tańca każdy wypadł znakomicie, a z rytmu szczęśliwie nie wypadł nikt.

Największe wrażenie na jurorach zrobiła klasa 1A technikum, pokonując wszelką konkurencję. Wygrani otrzymali słodki upominek oraz wyróżnienie w postaci nie bycia pytanymi następnego dnia, a zatem całkiem smakowity kąsek. Otrzęsiny zakończyły się złożeniem żartobliwej przysięgi wymyślonej przez członków samorządu oraz ostatecznie rozejściem się do klas. Ten dzień niewątpliwie na długi czas pozostanie w pamięci młodych kociaków – adeptów naszej szkoły.

Relacjonowały: Patrycja Ciupińska,
Adrianna Szczęsna

# Reminiscencje powarsztatowe

Raz do roku w spowitym przez wieczorny mrok budynku ZSP 2 spotykają się młodzi, odważni uczniowie, chcący odkryć sekrety przedsiębiorczości i zdobyć przydatne umiejętności, których nie posiada nikt inny. Jest to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie i uczestniczenie w nim jest wielkim przeżyciem oraz zaszczytem dla każdego, kto miał tę przyjemność.

I tym razem nie zabrakło adeptów chętnych do poszerzenia swoich możliwości pod skrzydłem mistrzyń Joanny Adaszek i Izabeli Dróżdż. Zjawili się pod wrotami szkoły punkt 20, w obiecującej liczbie 13 dusz. Nie wiedzieli czego się spodziewać, mimo że część z nich przeżyła już zeszłoroczne spotkanie – mistrzynie zawsze miały do zaprezentowania coś nowego i niezmiennie zaskakiwały swoimi naukami. Za progiem szkoły czekała na nich nowa przygoda. Wszyscy razem, zwarci i gotowi na wszystko, wdarli się do trzewi budynku. Od tej chwili nie było odwrotu.

Nadworna woźna, łypiąc nieufnie zza szyby na przybyłych, przeprowadziła selekcję, by sprawdzić czy w grupie nie ukrywa się żaden szpieg, łakomy pieczołowicie skrywanych sekretów przedsiębiorczości. Upewniwszy się, iż wszyscy mają pokojowe zamiary, skinieniem głowy wskazała im dalszą drogę. Prowadziła ona do sali A15. Mistrzynie już tam czekały. Z radością powitały uczniów, wskazując im przygotowane specjalnie na ich przybycie miejsca spoczynku oraz stół zastawiony szczodrze smakołykami (ten, kto nie dowierzał w słowa o zapewnionych im wiktuałach, mógł przytaszczyć własne zapasy). Ale nim każdy spoczął, gdzie mu dane było, wszyscy zasiedli w mistycznym kręgu, aby odbyć obowiązkowy obrzęd integracji.

Pierwszym punktem obrzędu było zdradzenie pozostałym swoich personaliów. Nie obyło się bez komplikacji, gdyż obowiązek spamiętania imion wszystkich obecnych nie dla każdego był komfortowy. Dokonali tego jednak, co oznaczało, że nadszedł czas na punkt drugi: powitanie. Zwyczajny uścisk dłoni byłby zbyt skromny jak na tak podniosłe wydarzenie, dlatego też nie dziw, że owo powitanie trwało niepospolicie długo, i że mistrzynie napotkały opór co niektórych przy sposobie eskimoskim (pocieranie o siebie nosami). Ostatecznie również i ten etap został ukończony, każdy z każdym przybił żółwika i wybełkotał kulawo „dobry wieczór” w obcym języku. Dokonało się zatem. Nadszedł czas na przejście do konkretów.

Widząc niepewne miny przybyłych, mistrzynie postanowiły rozluźnić nieco atmosferę i podzieliły się z nimi znalezionymi w księgach komicznymi – i jak najbardziej autentycznymi – nazwami firm. Kiedy uczniowie dowiedzieli się o istnieniu serwisu analiz medycznych Analmed i apteki Pod Murzynem, poczuli się zdecydowanie swobodniej. Wtedy protektorki zarządziły pierwszą lekcję, podczas której w szkole rozkwitł handel śliwkami węgierkami – jedni próbowali kupić, inni sprzedać, co wbrew wszelkim pozorom łatwe nie było.

Po zakończeniu gry i zliczeniu profitów (większość adeptów była stratna,co mistrzynie przyjęły z litościwym uśmiechem) uczniowie przeszli do kolejnego wyzwania: kaczki. Tak, to właśnie był motyw przewodni tego zadania. Na czym polegało? Na robieniu kaczek. Początkowo z papieru, później w szale twórczych wizji adepci rzucili się nawet na styropianowe kubeczki (gdyż praca i zyski były dla nich ważniejsze niż to, w czym będą później oblewać swoje zawodowe sukcesy), zakąszając mimochodem kawałkami zamówionej gdzieś w międzyczasie pizzy. Każdy wyrób był wyceniany przez mistrzynie, które prowadziły w kącie sali skup kaczek w celu bliżej nieznanym. Kiedy ponownie nadszedł czas na zliczenie zysków i strat, okazało się, że słupek profitów firmy Brzydkie Kaczątko zrobił dziurę w suficie i spółka bezkonkurencyjnie wgniotła w ziemię pozostałe dwie. Dalsze losy kaczek pozostają tajemnicą.Ostatni etap spotkania zmusił adeptów do wysilenia szarych komórek: musieli skojarzyć slogany reklamowe z popularnymi markami. I tu po raz kolejny wydało się, jak mało wiedzą oni o świecie. Okazało się, że (w ich mniemaniu) T-Mobile łączy ludzi, Alpen Gold wyraża więcej niż tysiąc słów, a Media Expert wzięło sobie do serca jęki ludzi napastowanych przez ich reklamę i zamieniło „włączamy niskie ceny” na „ty tu urządzisz”. Zegar szykował się do wybicia finalnej godziny szóstej. Ciemność za oknem zdawała się z wolna ustępować wstającemu dniowi. Nadchodził czas rozstania. Mistrzynie wykorzystały pozostałe grupie minuty na przeprowadzenie ankiety, w której uczniowie mieli ocenić, co sądzą o zajęciach i czy czegoś się podczas nich dowiedzieli. Wszyscy zgodnie wychwalili pod niebiosa event i jego organizatorki, przyozdobili brzegi ankiet serduszkami, a potem zerwali się z krzeseł i pożegnawszy się, wypełzli na zewnątrz, wynosząc ze sobą nie tylko wiele przydatnych nauk przekazanym im przez mistrzynie, ale też niedojedzone smakołyki i resztki pizzy, które udało im się w locie pochwycić. Stamtąd rozeszli się, każdy w swoją stronę, by wrócić do domu bogatszy o parę punktów do inteligencji, wtoczyć się do swojego wygodnego łóżka i tam odespać tę niezapomnianą, fantastyczną przygodę.

*Adriana Grabiec*

# KĄCIK MATRYMONIALNY

Jesteś nieszczęśliwym singlem? Nawet Twój kot Cię nie kocha? Nie martw się, nie jesteś na straconej pozycji! Z myślą o takich jak Ty stworzyliśmy ten wspaniały dział. To właśnie tu możesz zamieścić swoje gorzkie żale i znaleźć drugą połówką – w dodatku całkiem za darmo ~~(co łaska)~~! Wystarczy, że wyślesz nam list, w którym opiszesz swoją niewątpliwą ponętność, mocne strony oraz standardowo nieosiągalne wymagania względem poszukiwanej miłości.

Młody, inteligentny i zdesperowany 18-sto latek pozna kobietę o niskich wymaganiach majątkowych, najlepiej ślepą i wyszkoloną w przynoszeniu piwa. W zamian oferuję dach nad głową (niecały), wyżywienie (dużo powiedziane) oraz miłość. Tel.: komornik zabrał

Informatyk level 18 pozna osobnika płci żeńskiej z levelem minimum 17, której skille obejmują pranie flanelowych koszul, prasowanie flanelowych koszul, kupowanie flanelowych koszul, wspólne nabijanie expa w Tibii i spędzanie romantycznych wieczorów na programowaniu flanelowych koszul w Excelu. Czekam na Ciebie, myszko. Tel.:0010100-01010110111-1010101

## Przepis na pyszną rybkę!

**Zasmakuj świąt!**
Przepis na pyszną rybkę.
Top chefem została Oliwia Wójcicka.

**Składniki:**
1 mały koncentrat
½ litra wody
3 cebulki pokrojone w półkrążki
4-5 łyżeczek cukru
¼ szklanki oleju
3 liście laurowe
3 ziela angielskie
1 łyżeczka wegety
~~1 łyżeczka Goku~~
1 łyżeczka pieprzu
50 mililitrów octu

Wszystkie składniki, za wyjątkiem octu, wrzuć do garnka i gotuj na wolnym ogniu przez około 10 minut (idealny czas, by zaśpiewać kilka ulubionych piosenek), dopóki cebula nie zmięknie. Wtedy sięgnij po ocet i zalej całość – nie miej litości, lej wszystko! Przyprawiony w ten sposób i pokrojony filecik obtocz w jajku i smaż na patelni aż uzyska złocisty kolor. Powstrzymaj głód i zaczekaj aż rybka ostygnie – wtedy zalej ją zimną zalewą, ~~niech cierpi~~, wstaw do lodówki na pół doby i pożryj ze smakowitą satysfakcją.

**Dodatek:**
Zabaw się w Hannibala i pokrój w drobną kostkę konserwowe ogórki i papryczki.

# Pod batutą Pani Stępień…

**Redaktor:** Wszyscy w szkole wiedzą, że zajmuje się Pani szkolnym chórem, który bierze udział w każdej akademii. Chcielibyśmy zapytać, jak długo zajmuje się nim Pani i jak się to zaczęło.

**P. Iwona Stępień:** Z pewnością chórem zajmuję się powyżej dziesięciu lat. Na początku robiłam to amatorsko, z czasem uzupełniłam doświadczenie i mogłam zająć się tym profesjonalnie. Wolałabym nie używać jednak nazwy chór, gdyż odnosi się ona do zespołu bardziej licznego – co najmniej 10-15 osób. Jest to raczej zespół muzyczny o zróżnicowanym składzie, zależnym od tego ile jest chętnych osób, zwykle 5-6 osób, czasem tylko 3-4.

**Redaktor:** Jakie wydarzenie związane z istnieniem chóru najbardziej zapadło Pani w pamięć? Jakaś niespodziewana sytuacja, np. awaria sprzętu na chwilę przed występem? Czy było coś takiego?

**P. Iwona Stępień:** Tak, coś takiego wydarzyło się w tym roku szkolnym, tuż przed akademią poświęconą Janowi Pawłowi II. Okazało się, że perkusista, który miał grać na tej uroczystości, nie dotarł. Były więc chwile grozy, ponieważ wszystko mieliśmy już przygotowane, a perkusja była ważnym elementem tego występu. W ostatniej chwili znaleźliśmy zastępstwo. Na szczęście jest w szkole profesjonalny perkusista i zastąpił on tego, który nie pojawił się na czas.

**Redaktor:** W jaki sposób dobiera Pani repertuar zespołu? Czym się pani kieruje wybierając utwory?

**P. Iwona Stępień:** Bardzo często słucham muzyki na portalu YouTube, a więc i klasyka i muzyka pop, muzyka jazzowa, rockowa. Szukam piosenek, które mi się spodobają, w których dostrzegę jakieś wartości. Jest to dla mnie bardzo ważne, aby utwory, które uczniowie wykonują niosły jakieś przesłanie, a więc sugeruję się tekstem. W ten sposób znalazłam utwory, takie jak: „Kiedy rozum śpi” Budki Suflera, „Przepis na świa” z repertuaru zespołu Bajm czy piosenki popularnej wokalistki Natalii Szroeder – „Teraz ty”, „Nie patrzę w dół”.

**Redaktor:** Jakie są Pani najbliższe plany na działanie zespołu? Jakie teraz Pani stawia sobie cele?

**P. Iwona Stępień:** Moim celem jest stworzenie zespołu wokalno – instrumentalnego. Przez kilkanaście lat mojej działalności jeszcze mi się to nie udało, ponieważ nigdy nie było pełnego składu, tzn. perkusja, gitara basowa, gitara solowa, fortepian (keyboard), wokaliści i chórek. Częściowo udało mi się zrealizować w tym roku szkolnym podczas uroczystości z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej, grali: gitarzysta, perkusista, klawiszowiec, śpiewali wokaliści. Niestety był to jednorazowy występ.

**Redaktor:** Czy w czasie działalności jakiś/jakaś uczeń/uczennica zapadł(a) Pani w pamięć?

**P. Iwona Stępień:** Tak, oczywiście. Była to uczennica, która skończyła szkołę kilka lat temu – Ania Frontczak. Jej pasją było (i jest) śpiewanie. Uczyła się śpiewu przez wiele lat, próbowała swoich sił w różnych konkursach, między innymi w konkursie „Wygraj sukces”. Ćwiczyłyśmy razem wiele piosenek, występowała w szkole na licznych akademiach. Nadal próbuje swoich sił w tym kierunku i odnosi sukcesy.

**Redaktor:** Bardzo dziękujemy za podzielenie się swoimi przemyśleniami i ciekawymi historiami. Ta rozmowa z pewnością przybliży naszym czytelnikom trud jaki wkłada Pani wraz z uczestnikami zespołu w to, aby każda szkolna uroczystość, akademia stała na jak najwyższym poziomie. Życzymy Pani powodzenia.

***Rozmawiali:***
***Klaudia Jaśkin i Robert Alberciak***

# STRASZNA HISTORIA

Zawsze miałem dziwną obsesję na punkcie picia kawy. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że to z powodu tego fascynującego uczucia, gdy gorąca ciecz spływa przez gardło aż do żołądka, a przez ciało przechodzi wszechogarniające ciepło. Niemniej jednak, do rzeczy…

Siedziałem przy stoliku, popijając kawę. *„Boże, jak ja kocham swoją pracę”,* powiedziałem do siebie z uśmiechem na twarzy i kubkiem w prawej dłoni. Zerknąłem na kolegę, który siedział naprzeciw. *„Skoro nie masz zamiaru jej wypić, to czemu poprosiłeś mnie, bym ci przygotował…?”* Nie odpowiedział, tylko patrzył się na mnie pustym wzrokiem. Wzruszyłem ramionami. *„Więcej dla mnie.”* Sięgnąłem przez stół i przysunąłem do siebie jego kubek. Pociągnąłem jeden długi łyk ze swojego, wypijając całą zawartość. Zwróciłem się w stronę leżących przede mną kartek papieru, szkicując kilka rzeczy i zabrałem się za drugi kubek. Ziewnąłem w lewy rękaw, przerywając rysowanie na tę krótką chwilę. Przetarłem oczy i spojrzałem przelotnie na kolegę. Z tego co pamiętam, miał na imię David.

Zajrzałem w stronę telewizora w kuchni i zacząłem oglądać najnowsze wiadomości. *„Wiadomość z ostatniej chwili. Kolejne ciało zostało odnalezione” Zmarszczyłem brwi. „Znalezione późną nocą, spływało w dół rzeki Little River. Odpowiednie źródła informują, że było poważnie pokaleczone w wielu miejscach, oraz miało wycięte „strzeż się” na brzuchu. Cyfra 3 zastępowała literę „e”. Policja nie ujawnia więcej informacji. Jeśli ktoś posiada przydatne informacje, proszony jest o zgłoszenie się do...”*

Westchnąłem, gdy program się skończył. Spojrzałem na Davida zmęczonym wzrokiem. *„Wygląda na to, że odnaleźli moje dzieło. Teraz to już tylko kwestia czasu, nim znajdą ciebie…”* Wstałem i podszedłem do bladego, pozbawionego życia ciała. Wzdłuż gardła przebiegało gładkie, niemal chirurgiczne ciecie, ukazujące nadcięte tętnice. Wysuwając nóż z szuflady, ściągnąłem koszulkę z Davida. Ubrałem maskę przeciwgazową, zbliżyłem nóż do jego brzucha i po namyśle zacząłem wycinać słowo „smaczn3go”, zastępując „e” cyfrą 3. Uznałem, że odrobina komizmu nie zaszkodzi tej historii, a dziennikarze istotnie będą mieli smakowity kąsek do zredagowania. Jego ciepła krew poplamiła nieco moją koszulę. Rękawice miałem całe

w czerwieni, po skończonej robocie wbiłem nóż w drewniany stolik. Poprawiłem maskę i wyszedłem przez tylne drzwi. Biegłem w stronę lasu za jego domem, wygrzebując jednocześnie telefon z kieszeni. Wybrałem 9-1-1, bo w głowie pojawił mi się cudowny pomysł.

*„9-1-1, proszę wyjaśnić sytuację."*
*„Dzień dobry, chciałbym zgłosić morderstwo."*
*„Dobrze… proszę podać miejsce zdarzenia."*
*„Nie, nie, nie… wtedy nie byłoby żadnej zabawy."*

Odwróciłem się i cisnąłem telefonem w stronę domu. Nie byłem daleko, więc uderzył w trawę na podwórku. Pobiegłem dalej w głąb lasu, śmiejąc się pod nosem na myśl o kolejnej rundzie zabawy w kotka i myszkę z policją.

Następnego dnia przejeżdżałem obok domu. Gliny wciąż tam były, analizując dokładnie miejsce zbrodni. Będą mnie teraz szukać, ale to tylko sprawi, że będę miał większy ubaw… *„Boże, jak ja kocham swoją pracę",* powiedziałem do siebie, jadąc w stronę autostrady, żeby się stąd wydostać. Na jakiś czas...

***Adriana Grabiec***

# Trzeba spełniać swoje marzenia!

## wywiad z Weroniką Pabich

**Klementyna**: Weroniko, ostatnio miałaś przyjemność wystąpić w spektaklu „Miłosne rozterki według Krakowiaków i Górali", który wystawiony został w Teatrze Wielkim w Warszawie. Spektakl reżyserowała wybitna aktorka Małgorzata Zajączkowska. Jak udało Ci się zaangażować do tego projektu?

**Weronika**: Na stronie internetowej Teatru Wielkiego znalazłam informację o tym projekcie, wysłałam swoje zgłoszenie i po miesiącu otrzymałam pozytywną odpowiedź. Bardzo się ucieszyłam.

**Klementyna**: Jak wyglądały dni spędzone w teatrze?

**Weronika**: Próby trwały od godziny 7:00 rano do 21:00 wieczorem, cały czas pracowaliśmy nad scenariuszem, choreografią i muzyką. Wielokrotnie powtarzaliśmy niektóre sceny, żeby opanować je do perfekcji. Nie lada wyzwaniem było połączenie wszystkiego ze sobą. Nie mieliśmy czasu nawet na jedzenie. Ciężka praca, pot, krew i łzy, ale i wielka satysfakcja.

**Klementyna**: Spektakl organizowany był z ogromnym rozmachem. Ile osób brało udział w tym projekcie?

**Weronika**: Do współpracy zaproszono trzy licea z Warszawy. Na scenie pojawiło się 38 aktorów w wieku 15-19 lat. Ponadto 20 osób z orkiestry i około 200 osób w chórze. Nie było jak oddychać.

**Klementyna**: Kto zatem zawiadował tym tłumem żądnych wrażeń młodych artystów?

**Weronika**: Tak jak wspomniałaś na początku, nad całością czuwała pani Małgorzata Zajączkowska, wybitna polska aktorka. Towarzyszyła jej jako choreograf pani Anna Hop. Orkiestrze dyrygowała pani Zuzanna Falkowska wraz z panem Janem Stokłosą, którzy stworzyli nową muzykę do spektaklu.

**Klementyna**: Jakie wrażenia towarzyszą Ci po tej przygodzie?

**Weronika**: Było świetnie, choć próby oznaczały długą, męczącą pracę, z dala od domu. Jestem bardzo zadowolona i nie mogę się doczekać kolejnych występów. A już wiem, że takowe są w planach. „Miłosne rozterki" zrobiły duże wrażenie na widzach.

**Klementyna**: Czy wiążesz swoją przyszłość z teatrem?

**Weronika:** Tak, wiążę, chociaż doskonale wiem o tym, że bardzo trudno jest się dostać do Akademii Teatralnej i później znaleźć po niej pracę. Jednak optymistycznie patrzę
w przyszłość, ponieważ uważam, że życie jest krótkie i trzeba spełniać swoje marzenia. Nie chcę żałować wyzwań, których się nie podjęłam.

***Rozmawiała: Klementyna Suwart***

# Robert poleca...

Z pewnością nie odkryję teraz  Ameryki, ani nie napiszę czegoś, o czym by nikt z nas od dawna nie wiedział. Prawdą jest jednak to, że Polacy nie czytają książek. W ubiegłym roku takich, którzy nie wykazali się tego typu aktywnością umysłową - względem chociaż jednej – było aż 58%! Ale nie ma co panikować, bowiem faktem jest również to, że czytanie nie wyszło z mody, a „moli książkowych” nie brakuje. Inaczej firmy wydawnicze, biblioteki i pisarze przeżywaliby prawdziwy kryzys, a głupota ludzka rozprzestrzeniałaby się niczym dżuma podczas epidemii w XIV-wiecznej Europie. Książki rozwijają. Teza ta została udowodniona i poprzedzona wieloma badaniami i doświadczeniami, które jednoznacznie wskazują na to, że warto czytać książki! Wielu uczniów nie chce czytać, nie lubi... Dlaczego? Być może czytanie kojarzy nam się ze szkołą? Z przeróżnymi tekstami literackimi, napisanymi starym, mało zrozumiałym dla nas językiem? Być może nie poruszają naszych problemów? A może po prostu jesteśmy od czytania odzwyczajeni i wygodniejszym jest dla nas obejrzenie filmu, niż tworzenie własnego kina w naszej głowie z czytanych przez nas wyrazów. Jakakolwiek nie byłaby przyczyna, artykuły umieszczane w tym dziale naszej gazetki są po to, aby przekonać Was do czytania! Aby każdy znalazł coś, co go zainteresuje. Warto mieć na uwadze również to, że zbliża się magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia. Czas spotkania z najbliższymi, wspólnego dzielenia się opłatkiem, wspomnienia przyjścia na świat Zbawiciela. Jest to również okazja (o czym wszyscy dobrze wiemy) do wspólnego obdarowywania się upominkami. Jeśli nie masz pomysłu na prezent – przeczytaj ten artykuł! Być może coś Cię zainspiruje. W celu zachęcenia do tej wspaniałej czynności jaką jest czytanie, będę zamieszczać tu nowości wydawnicze, które ukazały się w ostatnim czasie, a na które warto zwrócić uwagę.

Stronę dalej znajduje się książka, którą polecam w tym numerze:

# „Siedem życzeń”

„Siedem życzeń” jest zbiorem siedmiu opowiadań. To kontynuacja książki wydanej w ubiegłym roku pod tytułem: „Cicha 5”. Tym razem autorki: Liliana Fabisińska, Ałbena Grabowska, Małgorzata Kalicińska, Agnieszka Krawczyk, Natasza Socha, Małgorzata Warda, Magdalena Witkiewicz zabierają nas do mazurskiego „Pensjonatu Pod Kulą” prowadzonego przez Babcię Agnieszkę i jej wnuka. Mimo tego, że żaden gość w tym roku nie zapowiedział tam swojej wizyty, oni robią wszystko, by te święta były idealne. W wyniku zdarzeń losowych kilka rodzin, wbrew swojej woli, spotyka się w wyżej wspomnianym pensjonacie. W oknach zaczyna świecić światło, a w pokojach rozlega się głos rozmów... Niespiesznych i przypadkowych, ale pełnych nadziei na lepsze jutro. Los wciąż musi przypominać nam o tym, co ważne. Czego tym razem będą dotyczyć świąteczne opowieści siedmiu bohaterów?

Z pewnością "Siedem życzeń" to interesująca książka. Idealna, by rozsiąść się w wygodnym fotelu pod ciepłym kocem, zrobić kawę, herbatę czy kakao i zanurzyć się podczas długich zimowych wieczorów w klimatyczne, świąteczne opowieści z mazurskiego pensjonatu...

**Robert Alberciak**

# Poezja...

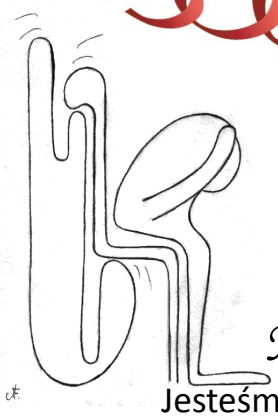

## Myśli człowieka

Jesteśmy sami wśród czterech ścian,
Kryminał grozy budzi w nas strach.
Po zapomnianych chodzimy śladach,
Rozum nam posłuszeństwa odmawia.
Krople potu po czole spływają,
Wrogowie na nas spojrzenia rzucają.
Zamknięci w niewidzialnym pokoju,
Myślami jesteśmy w dziwnym zastoju.
A muzyka w radiu nadal trwa,
Tak jak życie, co dnia.

*Anita Famulska*

## ***

Z jednym krańcem drugi kraniec łączy
Myśląc o życiu, kończąc na śmierci.
Zostawi w sieci tysiąc pnączy,
A potem jak anioł do góry wzleci.
Wszystko zakończy, zabierze pamięć
Na kształt postaci, człowieka wymarłego.
W tunelu ciemnym stworzy się zamieć
Na pomieszanie dobrego i złego.
Łzy pozostaną, oznaka udręki.
Żywot jej kończy śmierć wczesną.
Teraz czuć tylko chłód drobnej ręki,
Droga jej była krótka i bolesna.

*Patrycja Ciupińska*

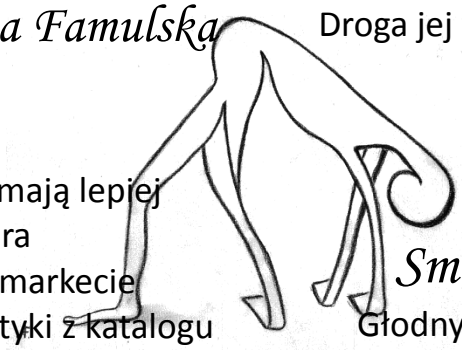

poszukiwacze przygód mają lepiej
nie planują jutra
nie robią zakupów w markecie
nie wydają forsy na kosmetyki z katalogu
nie wodzą swych marzeń za nos

poszukiwacze przygód podziwiają
nie czekają na jutro
karmią się suchym chlebem
a okruchy zostawiają ptakom

poszukiwacze przygód mogą prowadzić
pamiętnik
mogą bezkarnie nie odrabiać lekcji
mają rumiane oblicza
nie muszą delektować się karpiem
świątecznym

*frances*

## Smak kochania

Głodnyś? Weź serce moje
Rośnie w piersi ilekroć cię widzę
Podchodzi do gardła, mowę odbiera
Wykarmi nas oboje

*Wheat Podlaska*

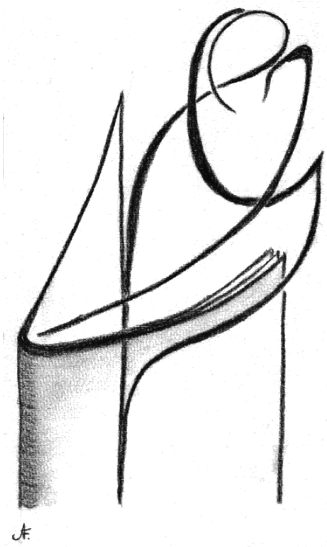

# HOROSKOP – SPRAWDŹ, CZY GWIAZDY CI SPRZYJAJĄ...

***Baran 21.03-20.04***

Zastanów się czy tyle obowiązków ma sens. Może odłożenie czegoś na późniejszą chwilę i poświęcenie czasu dla samego siebie dobrze ci zrobi.
**Zdrowie** – Wzmacniaj się witaminami i ubieraj ciepło przed nadchodzącą zimą.
**Miłość** – Cierpliwości, twój związek potrzebuje czasu.

***Byk 21.04-20.05***

Staraj się nie panować nad wszystkim. Wiem, że lubisz być władczy, ale daj szansę na otworzenie się komuś innemu. Panuj nad swoimi emocjami.
**Zdrowie** – Zadbaj o kondycję. Twój organizm jest odporny, ale nie narażaj się.
**Miłość-** Twój związek jest stabilny, nie potrzebujesz żadnych zmian. Tak trzymać!

***Bliźnięta 21.05-21.06***

Twój tryb życia jest za wolny. Rozumiem, że nie lubisz się śpieszyć, ale ciągłe spóźnienia zaczynają irytować innych ludzi.
**Zdrowie** – Odczujesz spadek energii i pogorszenie samopoczucia. Nie martw się, ten stan szybko minie.
**Miłość** – Ten tydzień to dobry czas na zawieranie nowych znajomości.

***Rak 22.06-22.07***

Dbaj o dobre relacje z rodziną - ciągłe kłótnie mogą zerwać rodzinne więzy.
**Zdrowie** – Dopisze ci dobry humor. Korzystaj z życia! Spotykaj się z przyjaciółmi!
**Miłość** – W związku wszystko po staremu.

***Lew 23.07-23.08***

Dopadła cię faza lenia. Koniec z tym! Zacznij pracować, dbaj o siebie.
**Zdrowie** – Wysypiaj się, nie siedź po nocach. Dzięki temu szybko wrócisz do równowagi.
**Miłość** – W związku przejściowe problemy. Nie zamartwiaj się. Kieruj się intuicją, na pewno cię nie zawiedzie.

***Panna 24.08-23.09***

Jesteś zbyt wrażliwy. Staraj się nie brać wszystkiego na poważnie. Miej dystans do niektórych rzeczy.
**Zdrowie** – Zadbaj o odporność organizmu.
**Miłość** – W najbliższy weekend spodziewaj się miłej niespodzianki.

***Waga 24.09-23.10***

Nie ekscytuj się z powodu małych rzeczy. One dają szczęście, ale na krótką chwilę. Zacznij się starać o więcej.
**Zdrowie** – Dbaj o swoją sprawność fizyczną. Przestań unikać WF. ;)
**Miłość** – Nie szukaj miłości na siłę. Spokojnie, wcześniej czy później spotkasz tę jedyną osobę.

***Skorpion 24.10-22.11***

Bądź miły dla osób, które chcą twojego dobra. Nie zmagaj się z błahymi problemami; skup się na tych, które są dla ciebie ważniejsze.
**Zdrowie** – Zacznij czytać książki, dzięki nim spędzisz miło czas. To idealny sposób na nadmiar nudy.
**Miłość** - Twoja miłość jest nieopodal, rozejrzyj się!

***Strzelec 23.11-21.12***

Po burzy zawsze wychodzi słońce. Staraj się panować nad czasem; pamiętaj, każda minuta się liczy.
**Zdrowie** – Spędzaj więcej czasu w domu. Na dworze jest dużo wirusów, które tylko czekają, by cię złapać w swoje sidła.
**Miłość-** Łap tę okazję. Zadzwoń do niego / niej. Nie będziesz żałować.

***Koziorożec 22.12-20.01***

Uważaj na siebie. Obracaj się w moralnym towarzystwie. Zważaj na osoby, które mogą mieć wobec ciebie złe zamiary.
**Zdrowie** – Nie ma powodów do narzekania. Możesz iść na spacer po parku bez strachu o przeziębienie.
**Miłość** - Nie siedź w domu. Wyjdź do ludzi, szukaj swojej drugiej połówki. Kto wie, może czeka za rogiem?

***Wodnik 21.01-19.02***

Nie wpadaj z jednej skrajności w drugą . Uważaj na nadchodzące zmiany. Nie poświęcaj się zbytnio dla innych.
**Zdrowie** – Lekki kaszel może być początkiem choroby. Nie lekceważ tego.
**Miłość** – Samotne weekendy nikomu nie sprzyjają. Daj szansę innym. Może cię mile zaskoczą.

***Ryby 20.02-20.03***

Rodzinna i przyjaciele to największy skarb. Gdy jej brakuje, życie staje się nudne.
**Zdrowie** – Odżywiaj się zdrowo, dbaj o organizm podczas zimowych chłodów..
**Miłość** – Bądź cierpliwy, a już wkrótce znajdziesz swą drugą połówkę.

*Opracowała Adrianna Szczęsna*

# Krzyżówka świąteczna

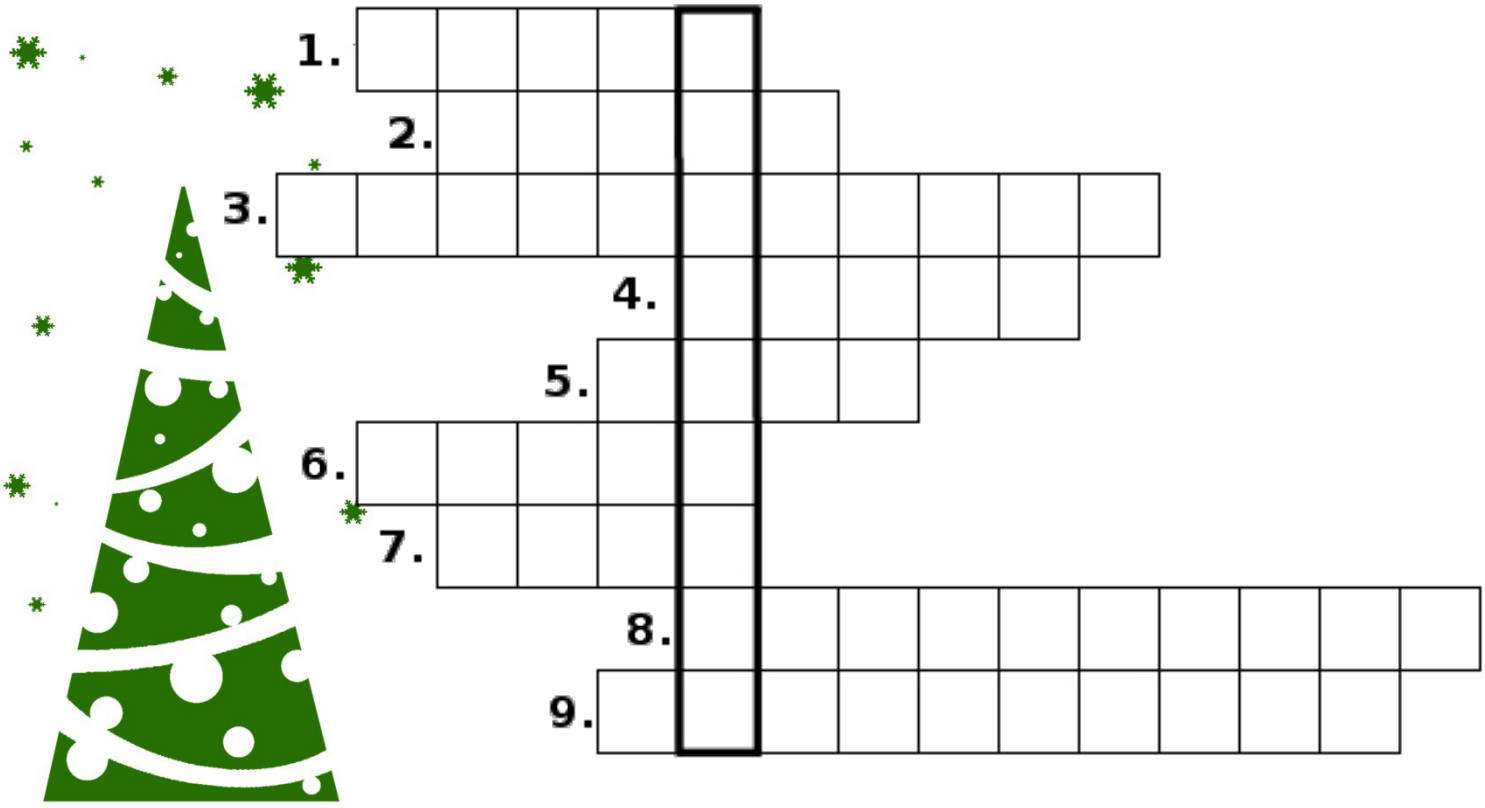


1. Co Matula zdjęła z głowy, by owinąć Dziecię, według kolędy ,, Jezus Malusieńki”?
2. „By wyrwać z czarta niewoli nieszczęsne … plemię”.
3. Mędrcy świata, …
4. W kolędzie ,,O, maluśki, maluśki” Pan Jezus leży sam jako… goły.
5. Jak nazywa się instrument, na którym grają skocznie Dzieciąteczku pasterze w ,,Przybieżeli do Betlejem ”?
6. Co krzepnie w ,,Bóg się rodzi”?
7. Co rozchodzi się ,,wśród nocnej ciszy”?
8. Jak śpiewała ,,Śliczna Panna”:,, Lili lili laj, wielki …”?
9. Co robi Józef święty w ,,Dzisiaj w Betlejem”?

Autorem kolędy „Bóg się rodzi” jest Franciszek…… ……

***Opracowały : Patrycja Ciupińska, Adrianna Szczęsna***